

LIDER ROZWOJU REGIONALNEGO 2017 – NOMINACJA

Międzychód na piątkę

Międzychód zajął 15. miejsce na 648 jednostek samorządowych w rankingu Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i uzyskał tytuł „Gmina na 5!”. O rozwoju na wielu płaszczyznach i wadze wyróżnień w codziennej działalności z burmistrzem Krzysztofem Wolnym, rozmawia Michał Tkocz.

Międzychód znany jest z watorów turystycznych i potencjału inwestycyjnego, ale wyróżniają go niezwykle aktywni mieszkańcy. Jakimi sukcesami warto się pochwalić?

Na pewno sportowymi – młodzi piłkarze zajęli 3. miejsce w Polsce w XVII Turnieju „O Puchar Tymbarku”, młodzież szkół średnich wygrała międzynarodowy turniej siatkówki, a piłkarze klubu „Warta” wygrali Puchar Burmistrza Seelow w międzynarodowym turnieju miast partnerskich. Dodajmy do tego 2. miejsce młodzieży klubu „Warta” w turnieju w Austrii. Wspaniale rozwinęła się spontaniczna aktywność w akcji „Kręć kilometry z Allegro”, gdzie za kilometry przejechane w zeszłym roku Międzychód wywalczył stożaki dla rowerów z Fundacji Allegro – „All For Planet”. W tegorocznej rywalizacji zajmujemy 2. miejsce, za Warszawą, ale porównując liczbę mieszkańców to na jednego przypada w Warszawie średnio 0,1 km, a w Międzychodzie 10,5 km. Rozwija się również sport że-

glarski – Międzychodzkie Towarzystwo Turystyki i Sportów Wodnych organizuje kolejne regaty na naszych jeziorach i szkoli młodych adeptów.

Wygląda na to, że Międzychód stawia na młodzież. Jakie jeszcze działania Państwo podejmują, aby angażować i rozwijać młodych mieszkańców?

Wprowadzone w zeszłym roku zmiany organizacyjne przedszkoli dały pozytywne wyniki finansowe. Z zaoszczędzonych środków już po raz drugi realizowany jest projekt „Nauka pływania pod patronatem Burmistrza Międzychodu” dla pięcio- i sześciolatków uczęszczających do gminnych przedszkoli. Od września tego roku rozpocznie się też realizacja następnego etapu projektu tj. „Nauka pływania dla uczniów klas I-III szkół podstawowych gminy Międzychód”. Wprowadzenie nauki programowania w przedszkolach i klasach pierwszych szkół podstawowych to kolejny pomysł „na czasie”, biorąc

pod uwagę fakt, że umiejętność programowania należy do jednych z podstawowych kompetencji XXI wieku. O prorodzinnym nastawieniu świadczy również to, że Gmina Międzychód jako pierwsza w Polsce wprowadza od nowego roku szkolnego pełne zwolnienie rodziców dzieci przedszkolnych z opłat stałych za gminne przedszkola.

Czy za tymi działaniami idą również inwestycje w infrastrukturę? Trwają przygotowania do budowy nowego obiektu przedszkola w miejscy jednego z obiektów, który był budowany w latach 70. poprzedniego wieku jako rozwiązanie tymczasowe. Jak to często bywa, przewidywania nie zawsze się spełniają. W jego miejsce zostanie zbudowany w najbliższym czasie nowy budynek, którego projekt zakłada też budowę 75-metrowej salki multimedialno-gimnastycznej. Jest ona tam bardzo potrzebna, że od kilku

lat we współpracy z drugoligowym klubem koszykówki „Sokol” realizowany jest z powodzeniem projekt usportowienia dzieci pn. „Od Przedszkola do „Sokoła”. W projekcie jest także zbudowanie przy budynku całorocznego igielitowego sztucznego stoku narciarskiego o długości 33 metrów – nowatorskiego w skali kraju rozwiązania,

nicę wsi Łowyni.

Urząd Gminy jest bardzo aktywny i to na wielu płaszczyznach. Co najbardziej pomaga w realizacji nowych pomysłów? Nie można siedzieć za biurkiem. Trzeba wyjść do ludzi, spotykać się, rozmawiać – wtedy pomysły i plany przychodzą o wiele łatwiej.



Budowa sali gimnastycznej Zespołu Szkół JEDYNKA

pozwalającego na naukę podstaw sportów zimowych dla najmłodszych. Plan zakłada rozpoczęcie tej inwestycji jeszcze w tym roku, a zakończenie w roku 2018. Budowana jest aktualnie sala sportowa przy Zespole Szkół JEDYNKA (w dniu 16 czerwca odbyło się uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego), modernizujemy tereny sportowe Zespołu Szkół DWÓJKA, a oprócz tego budujemy obwod-

Podczas zeszłorocznego Polskiego Kongresu Przedsiębiorczości prezydent Lublina powiedział, że aby odnieść sukces, trzeba spotykać się z ludźmi sukcesu. I to staramy się robić, weźmy za przykład wspomniany Kongres. Dzięki naszej aktywnej obecności w Lublinie w marcu br. pierwsza od 12 lat firma pojawiła się na naszych terenach inwestycyjnych – to Balco, producent balkonów aluminiowych.

Niedawno powstała również podstrefa kostrzyńsko-slubickiej strefy ekonomicznej na terenie gminy Międzychód. Prowadzimy rozmowy z dwoma zainteresowanymi firmami, które chciałyby się w niej znaleźć. Intensywnie negocjujemy również z ambasadami krajów takich jak Kanada, czy Japonia, aby zainteresowały przedsiębiorców inwestycjami w naszej gminie. Tutaj bardzo pomagają nam rozgłos, jakim cieszymy się w kraju. Wyróżnienia takie, jak Lider Rozwoju Regionalnego uwiarygadniają nas w oczach zagranicznych partnerów.

O czym w Międzychodzie warto mówić głośno?

O tym, że jesteśmy „Małymi Mazurami Wielkopolski”. Jezioro w najbliższej okolicy Międzychodu jest całe mnóstwo, przez miasto przepływa urokliwym korytem rzeka Warta, a wszystko to znacząca bezpośrednia bliskość drugiego co do wielkości kompleksu leśnego w Polsce, czyli Puszczy Noteckiej. Naszym największym atutem jest więc przyroda, która bez najmniejszego wątplenia zauroczy każdego turystę. Moim marzeniem i wyzwaniem jest umożliwienie rozwoju na terenie gminy Międzychód tzw. turystyki zdrowotnej. Chcemy, aby ludzie, którzy przeszli operację w Poznaniu, rehabilitację odbywali u nas, bo warunki naturalne bardzo temu sprzyjają. ■

Kształtowanie zdrowych nawyków to nasza misja

Żywiec Zdrój, największy na rynku producent wody butelkowanej, realizuje misję zgodnie z którą prowadzi działania edukacyjne promujące zdrowe nawyki żywieniowe. Najwięcej projektów firmy skupia się na najmłodszych, ponieważ prawidłowe preferencje żywieniowe powinny być kształtowane jak najwcześniej. Tymczasem badania wskazują, że dzieci w Polsce wypijają znacznie mniej wody, niż zalecają eksperci, a to właśnie ona powinna stanowić większość przyjmowanych płynów. Mając świadomość, jak duże znaczenie dla zdrowia mają nawyki żywieniowe ukształtowane w dzieciństwie, Żywiec Zdrój proponuje najmłodszym produkty opracowane w atrakcyjnej formie. Innowacyjną ofertę uzupełnia działaniami edukacyjnymi.

Niezmiernie ważnym jest, aby to rodzice już od najmłodszych lat kształtowali u dzieci właściwe nawyki żywieniowe, których podstawę powinno stanowić właściwe picie wody. Zdarza się, że rodzice i opiekunowie najmłodszych zapominają, że nie tylko jedzenie może mieć istotny wpływ na masę ciała, samopoczucie oraz rozwój dziecka. W czasach gdy zmagamy się z globalnym problemem otyłości wśród dzieci, niezwykle istotne jest wdrażanie i prowadzenie programów edukacyjnych, zmierzających do jak najszerzego rozpowszechnienia informacji o właściwym nawodnieniu oraz jego pozytywnego wpływu na wiele aspektów życia.

– Kształtowanie pozytywnych nawyków żywieniowych, w tym odpowiedniego nawodnienia, jest dla nas kluczowym elementem działań. Nasze programy odpowiadają na aktualne problemy społeczne i mają na celu zachęcenie jak największej liczby osób do sięgania po wodę i podawania jej swoim dzieciom. To właśnie z myślą o najmłodszych, wprowadziliśmy ostatnio zabawne opakowania z wizerunkiem Smerfów. Mam nadzieję, że dzięki nim dzieci polubią wodę jeszcze bardziej – mówi Inga Songin z Żywiec Zdrój. Długofalowe działania edukacyjne przynoszą już rezultaty. Spożycie wody w Polsce rośnie, ale wciąż jest jeszcze dużo do zrobienia. Świadczy o tym wyniki badań przeprowadzonych w zeszłym roku przez TNS Polska. Według zebranych danych, w ciągu ostatniej doby przez badaniem aż 78 proc.

z dzieci wypilo przynajmniej jeden płyn zawierający cukier, a tylko połowa z nich sięgnęła po wodę* („Badania nawyków dotyczących nawodnienia i odżywiania



wśród dzieci w wieku szkolnym”, TNS Polska na zlecenie Żywiec Zdrój S.A., 2016 r.). Dodatkowo 1/3 najmłodszych deklaruje, że nie lubi pić wody, a tylko 38 proc. z nich wskazuje ją jako ulubiony napój. Oznacza to, że nie jest ona dla nich wystarczająco atrakcyjnym produktem, pomimo tego, że powinna stanowić element codziennej zdrowej i zbilansowanej diety.

Potwierdza to również prof. dr hab. Halina Węker, kierownik Zakładu Żywnienia Instytutu Matki i Dziecka: – W diecie dzieci dominują słodzone napoje, co często wynika z niewłaściwych nawyków żywieniowych kształtowanych od

najmłodszych lat. Nie są one przyzwyczajane do bezzmakowej wody i uważają ją za nudną. Jednak spożywane napoje, tak jak posiłki, wpływają na masę ciała i kondy-

cję fizyczną najmłodszych. Niestety, w ostatnich latach wciąż wzrasta poziom otyłości wśród dzieci i młodzieży – co piąte dziecko w Polsce ma nadwagę. Dlatego ograniczenie spożycia słodkich napojów może stać się jednym z ważniejszych elementów zmiany diety naszych pociech – podkreśla prof. Halina Węker.

Woda to jeden z kluczowych składników pokarmowych, bez którego organizm nie jest w stanie prawidłowo funkcjonować. Biorąc pod uwagę fakt, że około 60 proc. naszego organizmu stanowi woda (a w przypadku najmłodszych dzieci udział ten jest nawet większy), już niewielka jej utrata może

spowodować zaburzenie funkcjonowania całego organizmu. Odczuwanie pragnienia oznacza, że organizm jest odwodniony w około 1-2 proc., co może powodować zaburzenia w utrzymaniu prawidłowych funkcji fizycznych i poznawczych skutkujące mniejszą wytrzymałością, szybszym zmęczeniem się, ale również może przekładać się na problemy z nauką. Dostępne wyniki badań sugerują bowiem, że odwodnienie u dziecka powoduje osłabienie koncentracji, spostrzegawczości, pamięci werbalnej czy pamięci krótkotrwałej.

– Okres dzieciństwa to czas, w którym dziecko intensywnie poznaje świat, a wraz z rozpoczęciem nauki w przedszkolu lub szkole wciąż zdobywa wiedzę i nowe umiejętności. Aby dziecięcy organizm mógł sprostać tym wyzwaniom, niezbędne jest odpowiednie nawodnienie. Rodzice często nie zdają sobie sprawy, że to właśnie odwodnienie może być przyczyną rozdrażnienia, bólów głowy i pogorszenia nastroju – podkreśla dr Katarzyna Okręglika, specjalista w zakresie żywienia człowieka.

Aleksander Kluba

*Badanie ilościowe zostało zrealizowane przez TNS Polska w maju 2016 r. na próbie 500 respondentów z całej Polski (matki dzieci z klas 1-6: 200 badanych, dzieci z klas 1-6: 200 badanych; nauczyciele klas 1-3: 100 badanych). Grupa była zróżnicowana pod względem miejscowości, przychodów w rodzinie, umiejscowienia szkół i stażu pracy nauczycieli.

W trosce o przyszłość dzieci Żywiec Zdrój zintensyfikował działania edukacyjne, realizując między innymi takie programy i kampanie, jak:

- **Słodzików nie trzeba dosładzać** – Chcemy zainspirować rodziców do zwrócenia uwagi na to, co piją ich dzieci. Szczególnie zachęcamy do budowania zdrowego nawyku picia wody, bo to bezcenny kapitał na przyszłość. Nasze dzieci są tak urocze i słodkie, że naprawdę nie trzeba ich dosładzać – tak akcję opisuje Inga Songin z Żywiec Zdrój.
- **Mamo, tato, wolę wodę!** – Celem inicjatywy jest podkreślenie roli wody w codziennej diecie oraz wspieranie rodziców i nauczycieli w kształtowaniu prawidłowych nawyków żywieniowych u dzieci. Jest jednym z największych programów edukacyjnych skierowanych do przedszkoli w Polsce. Został zainicjowany w 2009 roku i od tego czasu jest nieprzerwanie prowadzony. W poprzednich 8 edycjach programu wzięło udział 1 215 230 przedszkolaków i ponad 10 000 placówek oraz zaangażowało się 2 430 460 rodziców.
- **Woda na start** – program edukacyjny mający na celu zmianę wiedzy, postaw, zachowań i nawyków związanych z piciem wody i zdrowym nawodnieniem. W ramach programu został opublikowany raport „Fakty i mity o wodzie” zawierający opinie internautów na temat wody wraz z komentarzami ekspertów. Program obejmuje też akcję edukacyjno-informacyjną skierowaną do mediów, współpracę z ekspertami oraz akcje specjalne realizowane w przestrzeni publicznej, których celem jest kształtowanie zdrowego nawyku picia wody.
- **Wybieram wodę** – program realizowany w partnerstwie z Polskim Towarzystwem Dietetyki zwracający szczególną uwagę na to, jak ważną rolę w zachowaniu zdrowia odgrywa prawidłowe nawodnienie organizmu. Skierowany jest do grup społecznych szczególnie narażonych na niedostateczne nawodnienie organizmu: kobiet w ciąży i karmiących piersią oraz ich małych dzieci, młodzieży szkolnej, seniorów oraz osób aktywnie uprawiających sport.
- **Po stronie natury** – powszechnie znany i lubiany program kształtujący postawy ekologiczne, w ramach którego w tym roku posadzono kolejny milion drzew (łącznie podczas wszystkich edycji programu posadzono już 6 milionów drzew). To także liczne działania na rzecz natury, w które zaangażowało się 580 instytucji. Zostało odnowionych ponad 1000 km szlaków oraz dofinansowanych 115 projektów ekologicznych. Powstały parki, przyszłolne ogrody dendrologiczne i ścieżki edukacyjne.

Zrównoważone inwestycje

Plany władz Miasta Piastowa na rok 2017 są jasno sprecyzowane. Samorząd będzie inwestował w czterech obszarach: budownictwa drogowego i wodociągów, oświaty, ochrony zdrowia i mieszkalnictwa. Budżet jaki zatwierdzono wynosi 85 mln zł. 20 proc. tej kwoty będą stanowiły wydatki inwestycyjne, co według burmistrza Miasta – Grzegorza Szuplewskiego **oraz jego zastępcy – Konrada Rytyla, jest jedyną drogą do rozwoju samorządu.**

Co udało się zrobić w przeciągu pierwszego półroczia?

G. Szuplewski: Wiosną zakończyliśmy sporo inwestycji drogowych. Przebudowane zostały nawierzchnie ulic Asnyka, J. Sobieskiego, Sokolej, Łowickiej, Klonowej. Łączny koszt inwestycji to prawie 2,5 mln zł. Nie są to wszystkie prace mające na celu poprawienie stanu ulicy, które zaplanowaliśmy na ten rok. Lada moment przystąpimy do kolejnych bardzo istotnych inwestycji drogowych. Od 26 czerwca rusza przebudowa ul. Dąbrowskiego, wraz z budową miejsc parkingowych i odwodnienia. Wartość tej inwestycji przekroczy 1,25 mln zł. Niedługo rozpocznie się też przebudowa nawierzchni w ul. J. Sułkowskiego wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Na to zadanie z budżetu miasta przeznaczone zostanie ponad 1,95 mln zł. Ponadto, 30 maja podpisane zostało porozumienie w sprawie zwiększenia bezpieczeństwa oraz poprawy układu komunikacyjnego między Piastowem a Pruszkowem. Współpraca taka została podjęta między Miastem Piastów, Starostą Powiatu Pruszkowskiego, Prezydentem Miasta Pruszkowa oraz przedstawicielami PKP PLK Sp. z o.o. w zakresie budowy wiaduktu nad torami PKP. Jest to niezwykle istotna inwestycja. Działanie podjęte przez samorządy ma na celu zapewnienie mieszkańcom powiatu pruszkowskiego, a szczególnie miast Pruszków i Piastów, bezkolizyjnego i bezpiecznego przekraczania wielotorowej linii kolejowej w relacji Warszawa-Zyrardów. Wiadukt ma

być zlokalizowany w pobliżu dawnej, historycznej przeprawy przez tory kolejowe, przejazdu na tzw. Papierni. Jest to miejsce, w którym przebiega granica Piastowa i Pruszkowa, a ul. Grunwaldzka przecina się z drogą powiatową. Rozpoczęcie prac planowane jest na drugi kwartał 2019 roku.

Co w takim wypadku planowane jest na dalszą część roku?

G. Szuplewski: Piastów jest dosyć mocno zagrożony, jeśli chodzi o ja-



Inwestycje drogowe na ul. Sowińskiego

kość powietrza. Podejmujemy szereg działań, aby to zanieczyszczenie niwelować. W listopadzie podpisaliśmy umowę na dofinansowanie rewitalizacji terenów zielonych z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jest to program, który zakłada działanie na bardzo dużą skalę, o wartości ponad 6 mln zł, z czego kwota dofinansowania wynosi 5,4 mln zł. Za te pieniądze zrewitalizujemy zieleń wokół głównych ciągów komunikacyjnych w Pias-

towie – Al. Tysiąclecia, Al. Wojska Polskiego i ul. Warszawskiej, a także kilka dużych obszarów zielonych – parków położonych w centrum miasta i części południowej. Odnowiony zostanie także duży teren rekreacyjno-wypoczynkowy przy ul. Sowińskiego. Według umowy te wszystkie prace mamy wykonać do końca 2017 r. Rozpoczęliśmy także prace nad powołaniem Klastra Energii, w którym oprócz samorządu mają się znaleźć także odbiorcy energii, zakład PGE, spółka komunalna, którą powołaliśmy w połowie roku i nowatorskie firmy.

Skąd bierze się ta skuteczność przeprowadzania kolejnych projektów w Państwa urzędzie?

G. Szuplewski: W 2016 roku urząd został zreformowany w zakresie swojej struktury. Powstały cztery makrowydziały, które obsługują całą działalność urzędu, w miejsce dotychczasowych kilkunastu referatów. Powstała także nowa jednostka – Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, która przejęła gospodarowanie stadionem miejskim i niemal natychmiast okazało się, jak duże było zapotrzebowanie na taką właśnie jednostkę. Stadion ma zrewitalizowaną główną płytę boiska piłkarskiego i wyremontowane zaplecze.

Rozmawiała Paulina Dudak

Wrocław przy nich nabiera barw

Od 10 lat konsekwentnie zarządzają nieruchomościami oraz modernizują zabytkowe budynki, mieszkania i podwórka na terenie Wrocławia. Miniona dekada dla Wrocławskich Mieszkań Sp. z o. o. to osiągnięcia inwestycyjne i finansowe. Więcej o nich mówi prezes zarządu Monika Tendaj-Bielawska.

Jakie były początki spółki, a jak teraz wygląda jej działalność?

Spółka rozpoczęła działalność w 2007 r. na mocy uchwały Rady Miejskiej ze wskazaniem, że przedmiotem jej działania jest gospodarowanie nieruchomościami. Cały pomysł polegał na tym, aby poprzez formę kapitałową efektywniej zarządzać nieruchomościami należącymi do Gminy Wrocław. I mam nadzieję, że od tego czasu nasze wyniki bronią celu, który przyświecał przy zaawansowaniu tej spółki. Generalnie zajmujemy się zarządzaniem gminnymi zasobami mieszkaniowymi. Mamy też swoje własne zasoby – nieruchomości, stanowiące własność spółki. Staramy się nimi również tak zarządzać, żeby efektywnie wykorzystywać zasób zarówno ludzki, jak i organizacyjny. Tu na szczególną uwagę zasługują budynek przy ul. Namysłowskiej, którym gospodarujemy od 2013 r., a od końca 2015 r. jesteśmy jego właścicielem. Zarządzamy też budynkami wspólnotowymi w oparciu o umowy ze wspólnotami.

Które z ostatnio zrealizowanych przez spółkę inwestycji zasługują na szczególną uwagę?

Realizujemy kilkadziesiąt zadań w każdym roku budżetowym. Mamy obecnie ponad 100 umów zawartych z wykonawcami. W ramach programu KAWKA wymienialiśmy źródła ogrzewania w sześciu kamienicach – czterech na Przedmieściu Oławskim i dwóch przy ul. Krzywoustego. Oprócz tego pozyskaliśmy środki na termomodernizację ośmiu budynków. Z kolei w naszej nieruchomości przy ul.

Namysłowskiej zrealizowana została duża adaptacja dla potrzeb Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Co roku remontujemy kilkadziesiąt gminnych lokali do zamieszkania. W tym roku mamy dużą ich pulę, bo ponad 200. Ponadto



Budynek CB Grafitt przy ul. Namysłowskiej

mamy kilka wnetrz podwózkowych, których modernizacja jest na etapie projektowania. W zeszłym roku odnowiliśmy prawie w całości wnetrze podwózkowe przy ul. Skłodowskiej-Curie i Norwida. W tym roku zostało nam tylko nasadzenie zieleni. Wystartowaliśmy także w drugiej edycji programu „Modernizacja Roku” z placem zabaw przy ul. Pleszewskiej. I nie zwalniamy tempa, bo trwają zaawansowane prace projektowe modernizacji podwórka przy ul. Jaracza i Orzeszkowej. Realizujemy drugi plac zabaw dla młodzieży, na osiedlu przy Pleszewskiej.

Co można powiedzieć o walorach i potencjale Centrum Biznesu Grafitt przy ul. Namysłowskiej?

Ten obiekt dynamicznie się rozwija. Od 2013 r. włożyliśmy wiele pracy, żeby wynająć w tym budynku

powierzchnie użytkowe. Ponad 80 proc. tych powierzchni jest już zajętych. Często na potrzeby wynajmu zmieniamy funkcję znajdujących się tam pomieszczeń. Obiekt powstał, żeby pełnić funkcję handlową, my jednak staramy się jego

przeznaczenie poszerzać o funkcję biurowo-usługową. Oprócz handlu i usług, pomieszczeń biurowych oraz biura MOPS-u znajduje się tu Centrum Usług Wspólnych, biblioteka, a także Sąd Apelacyjny, Centrum Kompetencji i Informatyzacji, które obsługuje cały kraj i jest dla nas klientem strategicznym.

Co można uznać za największy sukces spółki Wrocławskie Mieszkania?

Poczucie sukcesu jest bardzo złożone. 10 lat temu spółka otrzymała dwa rejony z gminnymi nieruchomościami. Wówczas przychody wynosiły niewiele ponad 3 mln zł. W tej chwili zbliżamy się do prawie 20 mln zł. Nasza działalność systematycznie się rozszerza, mimo że działamy, wbrew pozorom, w trudnych uwarunkowaniach.

Rozmawiał Marcin Pawlenka



Przyjazne inwestowanie

Ujazd to gmina w województwie opolskim, położona nad Kanałem Gliwickim i rzeką Kłodnicą. Jej wyróżnikiem jest dobre skomunikowanie, a to z kolei stanowi magnes dla inwestorów. Kierunkiem działań samorządu stał się rozwój przedsiębiorczości, który jest sumiennie i z sukcesem realizowany. O otwarciu Strefy Aktywności Gospodarczej i podejmowanych działaniach mówi burmistrz Tadeusz Kauch.

Jaka jest specyfika Miasta i Gminy Ujazd?

Kiedy obejmowałem stanowisko ponad 20 lat temu specyfika była typowo rolnicza i to było podstawą gospodarki. Po dziś dzień w gminie występują obszary o bardzo korzystnych warunkach przyrodniczo-glebowych. Są one podstawą dla intensywnej produkcji rolnej i opartego na niej przetwórstwa rolno-spożywczego. Należy jednak patrzeć w przyszłość, rozpoczęliśmy od zmian planów zagospodarowania przestrzennego na powierzchni 500 hektarów – wskazaliśmy pod użytkowanie inne niż rolnicze. Przez teren gminy obecnie przebiega autostrada A4 z dwoma węzłami komunikacyjnym „Nogowczyce” i „Olszowa” – co jest dodatkowym jej atutem. To właśnie pomiędzy tymi dwoma węzłami została utworzona Strefa Aktywności Gospodarczej, która oferuje obecnie 300 hektarów doskonale przygotowanych terenów ze stuprocentowym uzbrojeniem – w tym teren w ramach

Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Czy niż demograficzny skłonił do otwarcia Strefy Aktywności Gospodarczej?

Między innymi tak. Obecnie miejsc pracy nie brakuje, a będzie ich jeszcze więcej – w strefie działa już w pełni osiem zakładów, trzy są przed rozpoczęciem produkcji, a kolejne trzy załatwiają niezbędne formalności. Otwarcie strefy i przyciągnięcie inwestorów, prowadzi do tego, że mieszkańcy sąsiednich gmin pracują w Ujeździe. Powstał już rynek pracobiorcy, który oczekuje godziwych warunków płacowych i to również obserwujemy w strefie, że przedsiębiorcy podnoszą stawki płacy na tyle, na ile mogą. Nasz pracownik jest naprawdę bardzo wartościowy, elastyczny, o wysokim etosie pracy – to duży wyróżnik, a to należy nagradzać.

Strefa Aktywności Gospodarczej to niebywały sukces. Co jeszcze

można do tej kategorii zaliczyć? Największy sukces to oczywiście strefa, a drugie to ochrona środo-



Strefa Aktywności Gospodarczej czeka na kolejnych przedsiębiorców

wiska – 100 proc. skanalizowania gminy, ścieżki rowerowe. Kolejny projekt, z którymi chcemy wejść

to całkowita gazyfikacja gminy – co wpływa na mniejsze zanieczyszczenie środowiska i jest znacznie bardziej ekologiczne.

Jak wygląda aspekt turystyki i rekreacji?

Ujazd oprócz rozwijającej się przedsiębiorczości posiada wyjątkowy i malowniczy charakter, który tworzy pagórkowate ukształtowanie obszaru i rzadkie walory przyrodnicze. Oferta turystyczna to przede wszystkim liczne zabytki historyczne i kulturalne, Park Krajobrazowy Góra Św.

rowe wycieczki. Skupiamy się wyłącznie na turystyce krótkoterminowej, weekendowej, ponieważ do takiej mamy warunki – oczekujemy głównie turystów ze Śląska. Jest to turystyka typowo lokalna.

Co warto podkreślić w temacie współpracy transgranicznej i gmin partnerskich?

Mamy dwie gminy partnerskie w Niemczech i jedną w Czechach. W tym roku z tej współpracy dostaniemy dofinansowanie na zorganizowanie kolonii dla dzieci

partnerstwo przez Euroregion Pradziad – ta współpraca jest bardzo szeroka. W przyszłości chcielibyśmy również otworzyć się na Ukrainę.

Plany na przyszłość?

Dalej będzie to potencjał inwestycyjny. Ze względu na to, że do nas w pierwszej kolejności przychodzą inwestorzy – rozmawialiśmy z władzami m.in. Strzelec Opolskich, aby zapewnić mieszkańcom warunki mieszkaniowe, a Gmina Ujazd – warunki pracy.

Rozmawiała Martyna Motylska

Ujazdowski Inkubator Przedsiębiorczości – Misją UIP jest pomoc nowym firmom z sektora MŚP w osiągnięciu pozycji na rynku i ukierunkowaniu np. na współpracę z firmami funkcjonującymi na terenie Gminy Ujazd i Strefy Aktywności Gospodarczej, które po okresie "inkubacji" w przyszłości mogłyby uzupełniać i rozwijać SAG. Beneficjentami projektu będą także pracownicy UIP, świadczący usługi dla firm klientów poprzez szkolenia, konsultacje i udział w spotkaniach informacyjnych. Zakłada się, że UIP będzie obsługiwał podmioty zlokalizowane w SAG oraz firmy spoza Inkubatora poszukujące merytorycznego wsparcia.

Czyste ciepło w kotlinie

Aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom odbiorców, niezbędny jest nie tylko nowoczesny zakład, ale przede wszystkim edukacja ekologiczna i dążenie do łamania stereotypów. O inwestycjach i pracy ze środowiskiem z Prezesem MZEC „EKOTERM” w Żywcu, Jackiem Spyrką, rozmawia Beata Jankowska.

Realizujecie Państwo politykę stałego rozwoju technologicznego, z uwzględnieniem najnowszych trendów. Jakiego typu są to rozwiązania? Zgodnie z nowymi rozporządzeniami realizujemy politykę ograniczania emisji spalin oraz wprowadzamy układy oczyszczania spalin. Inwestycje te realizujemy własnymi środkami, jak i ze wsparciem środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Katowicach. Z dotacji Funduszu korzystamy w systemie ciągłym. Pozyskujemy środki m. in. na sieć, źródło oraz ochronę środowiska.



MZEC EKOTERM w Żywcu

Przełomowym dla zakładu był rok 2009/2010, kiedy „EKOTERM” przeszedł gruntowną modernizację. W efekcie zmniejszyliśmy energochłonność z 18 kWh/GJ w latach 90. do 3,5 kWh/GJ obecnie. Dużym przedsięwzięciem była również modernizacja hydrauliki kotłowni oraz zastosowanie na sieciach rur tzw. „Twin-Pipe”, czyli dwóch rur w jednej izolacji. Dziś prawie 60 proc. sieci występuje w tzw. „preizolacjach”. Rozwiązania te ograniczają straty przesyłowe i umożliwiają utrzymanie ceny za GJ na akceptowalnym, konkurencyjnym w stosunku do gazu poziomie. W roku 2015 przeprowadziliśmy kolejną inwestycję dodatkowego bloku filtrów worko-

wych, ograniczając pył z 400 mg/Nm³ do 100 mg/Nm³. Możemy dziś powiedzieć, że spełniamy wszystkie normy z nadwyżką.

podczas których odwiedziło nas ponad 500 osób, od najmłodszych po najstarszych. Największym zaskoczeniem dla zwiedzających był odbiegający od stereotypów zakład jaki zobaczyli: czysty, nowoczesny, z terenami zielonymi – bez śladu łopat i rozsypanego węgla. Obecnie najważniejsze dla nas jest rozszerzenie edukacji ekologicznej poza granice Gminy. Jeśli chcemy odczuć faktycznie poprawę jakości powietrza w Żywcu, który leży w kotlinie otoczony górami, nie wystarczy nowoczesny zakład, jakim jest EKOTERM czy też działania ekologiczne na terenie samego Żywca. Potrzebne są zintensyfikowane działania całego obszaru.

Przedsiębiorstwo „EKOTERM” zostało nominowane do prestiżowej nagrody Ekostrateg 2017. Co znaczy ta nominacja i jakie są Państwa plany na przyszłość?

Jest to dla nas szczególne wyróżnienie, stanowiące wartość dodaną, świadczące o naszej rzetelności oraz podkreślające, że warto do nas się przyłączyć. Nasze działania ukierunkowane są na produkcję jak najczystszej ciepła. Jesteśmy czynnym członkiem powstałego Żywieckiego Klastera Energetycznego. Perspektywy dalszego rozwoju upatrujemy w synergii działań edukacyjnych oraz inwestycyjnych. Działaniami tym towarzyszy odejście od węgla, a przyszłość, biorąc pod uwagę uwarunkowania geograficzne terenu, widzimy w gazie oraz fotoogniwach. Dążymy do statusu efektywnego źródła energii, gdzie kluczowa jest np. technologia kogeneracji. ■

Odpady w innowacyjnym ekoobiegu

To jedna z najnowocześniejszych polskich spółek w branży gospodarowania odpadami. Co więcej, na innowacyjnych rozwiązaniach technologicznych, które Zakład Gospodarki Odpadami S.A. w Bielsku-Białej wprowadził, wzoruje się dziś wiele podobnych spółek. O proekologicznej działalności z prezesem Wiesławem Pasierbkim rozmawia Marcin Pawlenka.

Na początek kilka słów na temat historii ZGO S.A. Jest ona ciekawa ze względu na lokalizację, ale też dlatego, że na przestrzeni lat zakład bardzo się zmieniał.

Nowe ZGO S.A. powstało na terenie, które z odpadami związane jest od lat 60. zeszłego wieku. W tym miejscu było składowisko odpadów i to właśnie tutaj postanowiono zlokalizować nowoczesny zakład, który kompleksowo zajmie się zagospodarowaniem odpadów. Dzięki zaangażowaniu władz miasta Bielska-Białej, w połowie 2012 r. uruchomiono zmechanizowaną sortownię odpadów i kompostownię wraz z towarzyszącymi instalacjami. W 2014 r. oddaliśmy do użytku nowoczesną podczyszczalnię odcieków składowiskowych. W tej chwili jesteśmy po rozbudowie i hermetyzacji kompostowni oraz przymierzamy się do dalszego rozwoju zakładu, w celu uzyskania jak największych poziomów recyklingu. Dziś jesteśmy Regionalną Instalacją Przetwarzania Odpadów Komunalnych, która kompleksowo obsługuje teren Bielska-Białej i okolicznych gmin.

Są Państwo jedną z najnowocześniejszych spółek w branży. Co szczególnie decyduje o innowacyjnym charakterze ZGO S.A.?

ZGO S.A. jest jednym z pierwszych zakładów w Polsce, w którym zastosowano nowoczesny park maszynowy, służący sortowaniu i przetwarzaniu odpadów. W ramach projektu „Budowa kompleksowego systemu gospodarki odpadami dla miasta Bielska-Białej

i gmin powiatu bielskiego” zrealizowaliśmy nowoczesne instalacje, mające na celu jak największy odzysk surowców wtórnych pozyskanych ze strumienia odpadów kierowanych do zakładu oraz minimalizację tego, co trafia na składowisko odpadów. Wiele przedsiębiorstw z branży uczyło się na naszych doświadczeniach i radach. Współpracujemy także z wieloma instytucjami, które zajmują się tematyką odpadową. Wciąż poszukujemy nowych, innowacyjnych rozwiązań, które mogą pomóc nam w naszej codziennej pracy. Wszyst-

szeroko rozumianej ekologii zarówno na szczeblu lokalnym, jak i krajowym. Posiadamy również certyfikaty potwierdzające zgodność wdrożonego w naszym zakładzie systemu zarządzania z wymaganiami norm PN-EN ISO 9001, PN-EN ISO 14001, PN-N-18001. Dodatkowo ZGO S.A. zostało zarejestrowane w Systemie Ekozarządzania i Audytu EMAS, który jest unijnym instrumentem ochrony środowiska. Z wielką radością przyjęliśmy nominację do nagrody Ekostrateg 2017. Wyróżnienie to jest dla nas potwierdzeniem słuszności działań



ZGO w Bielsku-Białej z lotu ptaka

kie inwestycje są ściśle skorelowane z ograniczaniem uciążliwości zapachowych. Przykładem takiego działania jest hermetyzacja kompostowni oraz placu dojrzewania kompostu.

Proekologiczna działalność spółki przełożyła się na nominację do nagrody Ekostrateg 2017. Jakie ta nominacja ma dla spółki znaczenie? W naszym dorobku jest wiele nagród i wyróżnień ekologicznych. Bardzo cieszymy się, że jesteśmy dostrzegani jako firma sprzyjająca

i strategii rozwoju przedsiębiorstwa.

Jednym z ostatnich działań ZGO S.A. był udział w VII Beskidzkim Festiwalu Dobrej Energii. W jakie jeszcze działania z zakresu edukacji ekologicznej angażuje się spółka? Jednym z przykładów naszego zaangażowania we wzrost świadomości mieszkańców dotyczący prawidłowej segregacji odpadów jest nasza ścieżka edukacyjna, z której korzystają setki dzieci młodzieży z Bielska-Białej i okolic. ■

Nowoczesna Gmina Lesznów

Niepowtarzalne walory krajobrazowe, doskonale warunki do uprawiania sportu, przyjazny samorząd, atrakcyjne tereny inwestycyjne, nowoczesna baza edukacyjna – to atuty, którymi może poszczycić się leżąca w województwie mazowieckim – Lesznów. O tych kwestiach i celach na przyszłość z Marią Jolantą Batycką-Wąsik – Wójtem Gminy, rozmawia Martyna Motylska.



Maria Jolanta Batycka-Wąsik jest wójtą gminy Lesznów od 1998 roku

Jakie są podstawowe wartości, którymi kieruje się Gmina? Jakiego celu jej przyswajają? Zrównoważony rozwój gminy jest wartością nadrzędną. Naszym celem jest umiejętne łączenie tradycji z nowoczesnością, zarówno w polityce społecznej jak i gospodarczej.

Miasta i Gminy polskie mają coś takiego, jak swój własny charakter... Jaki ma według Pani Lesznów?

Lesznów ze względu na położenie geograficzne i dość rozległy obszar jest gminą różnicowaną. Miejscowości sąsiadujące bezpośrednio z Warszawą, jak Mysiadło czy Nowa Iwiczna, są najbardziej zurbanizowane. W miejscowościach zlokalizowanych wzdłuż głównych arterii komunikacyjnych – al. Krakowskiej i ul. Słonecznej ulokowały się firmy handlowo-usługowe i produkcyjne. Na większości terenów przeważa zabudowa jednorodzinna i rezydencjonalna. W różnych częściach gminy pojawiają się nowoczesne osiedla

mieszkańcowe. Na przestrzeni lat Lesznów zmieniał się z gminy typowo rolniczej na mieszkaniowo-usługową, ale część mieszkańców nadal zajmuje się rolnictwem. Z pewnością Lesznów jest miejscem, gdzie łączy się tradycja z nowoczesnością. Nasi mieszkańcy to zarówno przybysze z Warszawy i Polski, którzy osiedlili się tu stosunkowo niedawno, jak i przedstawiciele „starych”, za domowionych tu od pokoleń rodów. Jedno jest pewne – są kreatywni i przedsiębiorczy, nie obawiają się wyzwań. Wspólnie kreujemy wizerunek i budujemy jakość życia w naszej Gminie.

Czy Lesznów to dobre miejsce na otwarcie działalności gospodarczej?

Od wielu lat Samorząd Gminy Lesznów realizuje przemysłową politykę gospodarczą, wyrażającą się w stabilnej polityce podatkowej oraz odpowiedzialnej realizacji infrastruktury technicznej. Jako jeden z pierwszych w Polsce samorządów uchwaliliśmy miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego dla prawie całego obszaru gminy. Te wszystkie działania procentują. Na terenie naszej gminy działalność gospodarczą prowadzi ponad 5 tysięcy firm, co jest enwementem w skali kraju, biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców. Lesznów to z pewnością dobry adres dla inwestorów.

Najprężniej działające firmy w regionie?

Na terenie gminy nie brakuje dużych spółek prawa handlowego, znanych w kraju i prężnie działających, jak i niewielkich, rodzin-

nych firm, które skutecznie rozwijają swój potencjał. Jednym z naszych znaków rozpoznawczych jest Wólka Kosowska, gdzie zlokalizowane jest azjatyckie centrum handlowe. „Handlową” historię Wólki Kosowskiej zapoczątkowała w latach 90. chińska firma GD Poland. Dziś azjatyckie centrum handlowe w Wólce Kosowskiej to olbrzymie, największe w Europie Środkowo-Wschodniej, centrum hurtowe, które zaopatruje detalistów z całego kraju oraz państw sąsiednich – Czech, Litwy czy Ukrainy. Oprócz chińskich działalność prowadzi tam firmy tureckie, wietnamskie i polskie.

Co jest siłą napędową rozwoju gminy?

Zawsze powtarzam, że największą wartością Gminy Lesznów są LUDZIE. To właśnie aspiracjom, kreatywności i aktywności mieszkańców i liderów lokalnych zawdzięczamy obecną pozycję.

Rozwój turystyki to dla gmin wiejskich niemały problem. Jak Państwo sobie z nim radzą?

Choć Lesznów nie jest gminą typowo turystyczną, na naszym terenie nie brakuje ciekawych przyrodniczo i historycznie miejsc, co zawsze podkreślamy w naszych działaniach promocyjnych. Piękne lasy Magdalenki. Władysławowa i Wilczej Góry zachęcają do spacerów pieszych i rowerowych. Gmina jest członkiem Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Zlewni Rzeki Jeziora, które m.in. inten-

sywnie promuje turystykę rowerową. Włączamy się w te działania. Dbamy także o ekologię, pielęgnujemy tradycję i historię Gminy. Inwestujemy w ścieżki rowerowe i infrastrukturę sportową, która sprzyja aktywnemu wypoczynkowi.

Jakie inwestycje teraz Państwo realizują?

Aktualnie jesteśmy na etapie finalnym procesu kanalizacji gminy. Ponadto przed nami inwestycje



Lesznów położony jest w bezpośrednim sąsiedztwie Warszawy, przez teren gminy przebiega m.in. linia kolejowa Warszawa-Radom

oświatowe – zakończenie budowy szkoły w Łazach oraz rozpoczęcie budowy kolejnej szkoły w Zamieniu. W najbliższych planach mamy również budowę budynku komunalnego w Lesznowie.

Jakie czynności podjęła Gmina w ostatnich latach, aby podnieść standard życia mieszkańców?

Na przestrzeni lat zrealizowaliśmy wiele znaczących inwestycji,

zarówno z zakresu gospodarki wodno-ściekowej, budowy dróg jak i infrastruktury społecznej. Trudno je wszystkie wymienić. Katalog zadań inwestycyjnych, który każdego roku realizuje Samorząd Gminy Lesznów jest naprawdę duży. Naszą flagową inwestycją ostatnich lat jest z pewnością Centrum Edukacji i Sportu w Mysiadlu, z uwagi na rozmach i innowacyjność tego przedsięwzięcia. Ponadto, w ciągu 5-6 lat powstało kilkanaście kilometrów dróg gminnych, zmodernizowaliśmy trzy oczyszczalnie ścieków, wyremontowaliśmy dwa ośrodki zdrowia. W ubiegłym roku oddaliśmy do użytkowania piękną halę sportową przy Zespole Szkół Publicznych w Mrokowie oraz dodatkową kondygnację budynku tej szkoły, a przed nami kolejne inwestycje oświatowe. Sukcesywnie

od lat jest priorytetem naszego samorządu. Dzięki takiemu podejściu najmłodsze pokolenie lesznowian uczy się w nowoczesnych, doskonale wyposażonych obiektach i uczestniczy w ciekawych projektach. W ZSP Mysiadło, które ma siedzibę w Centrum Edukacji i Sportu, realizowany jest projekt Edukacja Nowej Generacji, w którym stosowana jest metoda WebQuestu. Filozofia tej metody zakłada problemowe podejście do nauki, wykorzystując w tym celu nowe sposoby pracy z zasobami sieci, interaktywnymi planszami i multimediami, a uczniowie na zajęciach wykorzystują iPady. Natomiast w ZSP w Mrokowie realizowane są ciekawe projekty wielokulturowe, z uwagi na dużą liczbę uczniów pochodzenia azjatyckiego. Wydałymi poradnikami szkolne w trzech językach dla uczniów cudzoziemskich i ich rodziców, które są pigułą informacyjną o polskim systemie edukacji. Uczniowie pochodzenia azjatyckiego mają także do dyspozycji asystentów kulturowych, czyli osoby mówiące w ich ojczystym języku, które pomagają im poruszać się w środowisku szkolnym.

Jak wyobraża sobie Pani Lesznów za 5-10 lat.

Gmina Lesznów będzie się dalej rozwijała, do czego z pewnością przyczynią się oczekiwane przez nas inwestycje drogowe – budowa trasy S7. Samorząd Gminy Lesznów ma swój istotny udział w procesach koncepcyjnych przedmiotowej drogi i z niecierpliwością czekamy na tę inwestycję. Kolejną bardzo oczekiwaną inwestycją, która z przyczyni się do rozwoju gminy jest budowa obwodnicy drogi wojewódzkiej 721 wspólnie z Samorządem Województwa Mazowieckiego, która łączy ulicę Puławską z Aleją Krakowską. Gmina Lesznów ma ogromny potencjał, więc jestem przekonana, że nadal będzie piękna i inspirowała jako dobry adres do zamieszkania i prowadzenia biznesu. ■

Niewielka gmina z dużym potencjałem

Ziemia Świętokrzyska ma się czym pochwalić. Jednym z powodów do dumy jest Gmina Lipnik, na której czele stoi wójt Józef Bulira.

Lipnik, niewielka gmina wiejska w województwie świętokrzyskim, leży pomiędzy dwoma historycznymi i często odwiedzanymi przez turystów miastami Sandomierzem i Opatowem. Położona na skrzyżowaniu dróg krajowych nr 9 (Radom-Rzeszów) oraz nr 77 (Lipnik – Przemyśl), z cennymi zespołami zabytków i atrakcyjnymi terenami turystyczno-rekreacyjnymi stanowi oazę dla spragnionych ciszy i spokoju przyjeźdźnych, łaknących bliżej poznać niezwykle tereny ziemi Świętokrzyskiej.

Gmina kusi nie tylko walorami wypoczynkowymi. Na terenie Lipnika prężnie swego czasu rozwijał się przemysł. W latach 1912-2003 we wsi Włostów działała cukrownia, gdzie znajdowało zatrudnienie wielu mieszkańców nie tylko Gminy Lipnik, ale również okolicznych gmin. Był to duży zakład, którego zdolność przetwórcza w skali doby wynosiła około 6 tys. ton buraków.

Dziś po dawnej świetności pozostały tylko gruzy, a wraz z upadkiem cukrowni przyhamował okoliczny przemysł. Nie znaczy to jednak, że gmina przestała się rozwijać. Samorządowcy dołożyli wszelkich starań, aby Lipnik w dalszym ciągu rozwijał się gospodarczo. W przeciągu kilku lat udało im się ściągnąć na swoje tereny licznych inwestorów, nie tylko krajowych, ale również zagranicznych. Tereny po byłej cukrowni w dalszym ciągu jednak pozostają niezagospodarowane i czekają na

inwestora. Z działki o powierzchni 40,7 hektara, wyróżnia się plac utwardzony o powierzchni ponad 10 hektarów.

Działka jest uzbrojona w elektryczność, wodę, kanalizację oraz linię telefoniczną. Znajdują się na niej zachowane w dobrym stanie technicznym budynki magazynowe, ciepłownia oraz budynek biurowo-mieszkalny. Sytuacja prawna tych terenów jest uregulowana i pozwala na przeznaczenie pod rozwój produkcji oraz transportu. Działki nie są położone na obszarze ochrony przyrody. Można tam zacząć inwestować od zaraz. Znajdują się w rękach prywatnych, ale gmina jest w stanie dołożyć wszelkich niezbędnych starań, aby pomóc zainteresowanemu inwestorowi.

Nie musi się również obawiać o chętnych do pracy. W samym Lipniku znajdzie ich około 500, o okolicznych wielotysięcznych miastach i gminach nie wspominając.

Gmina stara się również edukować mieszkańców w temacie odnawialnych źródeł energii. Czynnie występuje o dofinansowania ze źródeł zewnętrznych na ten cel. Miejscowe szkoły już są wyposażone w instalacje fotowoltaiczne, dzięki czemu udaje się połączyć niskoemisyjne plany z zadowoleniem mieszkańców i oszczędnościami dla gminy.

Daniel Synecki

POLSKA NAGRODA JAKOŚCI 2017- NOMINACJA

Polska szwalnia podbija świat

Województwo lubuskie może pochwalić się wieloma firmami prężnie podbijającymi rynki zagraniczne. Jedną z nich jest szwalnia Propol z Zielonej Góry.

Szwalnia założona w 1993 roku przez Sławomira Prostaka do dziś jest firmą rodzinną. Od początku działalności spółka skupiała się na stałym udoskonalaniu swojej gamy produktów i dążeniu do jak najwyższej jakości oferowanych usług. Wysiłki te zaowocowały nominacją do tegorocznej edycji programu wizerunkowego Polska Nagroda Jakości. Ponad 24-letnie doświadczenie pozwoliło spółce stać się jednym z czołowych graczy w branży na rynkach zagranicznych. Główny rynek zbytu stanowi na dzień dzisiejszy rynek kanadyjski i amerykański.

– Większość naszej produkcji to eksport, w Polsce praktycznie nie działamy, ale nie zmienia to faktu, że jesteśmy otwarci na propozycje współpracy i stale poszerzanie grona partnerów biznesowych – podkreśla Sławomir Prostek. Na sukces firmy pracuje wykwalifikowany, dobrze zgrany zespół specjalistów. Główne biuro mieści się w Zielonej górze, zakład produkcyjny natomiast w odległej o 40 kilometrów miejscowości Lubusko. Od 2007 roku spółka może poszczycić się wdrożonym systemem zarządzania produkcją, co w połączeniu z nowoczesną technologią szycia i stale rozwijającym parkiem maszynowym pozwala przyjęcie każdego zlecenia. – Jesteśmy w stanie zrealizować każdy projekt, niezależnie od wielkości zamówienia. Do każdego

kontrahenta podchodzimy tak samo profesjonalnie, a najlepszym dowodem na to jest zadowolenie i zaufanie, którym obdarzają nas nasi stali klienci – mówi prezes. Główną specjalnością spółki jest szycie pokrowców na meble tapicerowane. Oferta firmy obejmuje opracowanie modelu, wykroję i montaż produktu. Towary opuszczające zakład są wykonane z najwyższej jakości skór i tkanin. Kierownictwo spółki jednak nie spoczywa na laurach i stale poszerza ofertę o nowe produkty. Efektem tych działań jest produkcja tapicerowanych elementów siedzeń do autobusów turystycznych oraz pojazdów do komunikacji miejskiej. Produkty są estetyczne, a stylstyka podąża za obecnymi trendami. Wyróżniają się również solidnością i trwałością, tak wymagana w codziennej eksploatacji. Nowoczesna technologia pozwala również na produkcję dla przemysłu lotniczego. Inną, nie mniej ważną gałęzią działalności spółki jest produkcja siedzeń dla pasażera i kierowcy, zagłówek oraz materacy dla kamperów, bardzo popularnych za oceanem. Terminowość i doskonała jakość oferowanych usług i produktów potwierdzona wieloletnią działalnością stała się dewizą i wyrobiła mocną markę firmie Propol w branży, zarówno w Polsce jak i na świecie. ■

POLSKA NAGRODA INNOWACYJNOŚCI 2017 – NOMINACJA

Metamorfoza w opiece medycznej

O realizacji nowoczesnego laboratorium, innowacyjnym sprzęcie medycznym, medycynie estetycznej i dobrze dobranym zespole lekarzy mówi dyrektor Regionalnego Centrum Zdrowia w Zbąszyniu – Zdzisław Podrez.

Jakie były początki Regionalnego Centrum Zdrowia w Zbąszyniu? Placówka powstała 4 lata temu i od samego początku działa w ramach prywatnej opieki zdrowotnej, dokładnie 18.10.2013 r. mieliśmy pierwszego pacjenta, który rozpoczął naszą działalność. Przede wszystkim byliśmy odpowiedzialni na brak opieki medycznej w regionie, gdzie z pobliskich miejscowości pacjenci musieli dojeżdżać do sąsiedniego miasta w celu uzyskania pomocy zdrowotnej.

Czym Państwo wyróżniają się na tle innych placówek prywatnej opieki medycznej? Jeśli chodzi o usługi to dysponujemy sprzętem światowej klasy, o czym świadczy nasz ostatni zakup sprzętu do biopsji mamentomicznej gruboigłowej wspomaganej próżnią. Wykorzystanie tego typu sprzętu wymaga specjalistycznej wiedzy i umiejętności, lekarze w marcu wyruszyli na szkolenia z obsługi lasera, a następnie poświęcili się praktyce manualnej realizowanych zabiegów na specjalnie przygotowanych do tego typu praktyk piersiach indyka. Dzięki zdobytej wiedzy, zespół jest gotowy do rozpoczęcia pracy na innowacyjnym sprzęcie. W dodatku medycyna estetyczna – to dziedzina przeciwwstarzeniowa, a nie wstrzykiwanie silikonu czy liposukcja. Stosujemy

zabiegi laserowe odmładzające, zabiegi plazmą na opadające powieki, rozbijamy tkankę tłuszczową w walce z jej nadmiarem. Warte podkreślenia jest, że zanim zaczniemy stosować jakąkolwiek metodę medycyny estetycznej, sprawdzamy jej wyniki pod względem badań naukowych przeprowadzonych nad tymi metodami. Wbrew pozorom, wiele działań medycyny estetycznej pochodzi z doświadczeń medycyny szeroko pojętej.



Sprzęt do biopsji mamentomicznej gruboigłowej wspomaganej próżnią

Realizują Państwo projekt pn. "Budowa i wyposażenie infrastruktury do opracowania i wdrażania innowacyjnych metod badania uwalniania służących do przedklinicznej oceny właściwości biofarmaceutycznych postaci leków generycznych". Na czym on konkretnie polega? Jest to już czwarty projekt reali-

zowany przy pomocy wsparcia finansowego zewnętrznych instytucji. Projekt zakłada budowę nowoczesnego laboratorium, które umożliwi pomoc przedsiębiorcom w przeprowadzeniu badań na lekach, które mają zostać wprowadzone na rynek. Nowopowstałe laboratorium umożliwi prowadzenie badań w zakresie metod uwalniania, służących do przedklinicznej oceny właściwości biofarmaceutycznych. Będziemy w stanie odtworzyć warunki zbliżone do panujących w ciele człowieka,

co pokazuje nam jak bardzo innowacyjny projekt realizujemy.

Jedną z wielu oferowanych usług jest medycyna estetyczna – czy Polska jest gotowa na tego typu usługi? Nie można jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Widzimy znaczną zmianę mentalności wśród Polaków pod tym kątem. Oczy-

wiście jest część ludzi, którzy czasami obawiają się zabiegów, natomiast spora część jednak traktuje tę dziedzinę jak nieodzowny element pomocy swojemu zdrowiu. Pod tym kątem bardzo pomagają nam media, które uświadamiają społeczeństwo o efektach metod leczenia. W odpowiedzi właśnie na te potrzeby powstał program Metamorfozy. Dzięki niemu pokazujemy i jednocześnie odklamyujemy stereotypy związane z medycyną estetyczną. Ludzie widzą, że udział w projekcie nie wiąże się z bólem czy nadmiernym dyskomfortem, a same zabiegi nie stwarzają zagrożenia dla życia lub zdrowia pacjenta.

Czym dla Państwa jest nominacja do nagrody Polska Nagroda Innowacyjności 2017? Sama w sobie nominacja jest już dla nas nagrodą. Fakt, że organizatorzy zauważyli naszą działalność bez dużego nagłaśniania naszych docenieniem naszej pracy i projektów, które dzięki niej realizujemy. W ślad za wyróżnieniem wzrosło zainteresowanie społeczności i mediów lokalnych.

Jaki kolejny krok w rozwoju czeka RCZ w Zbąszyniu? Dzięki sprzętowi wysokiej klasy, którym dysponujemy, zespołowi lekarzy i specjalistów, którzy angażują się w pracę, chcąc się uczyć i pójść dalej – jesteśmy gotowi otworzyć się na turystykę medyczną. Chcemy przyjmować pacjentów z Zachodu – między innymi z Niemiec. Liczymy, że uda nam się zaistnieć na skalę międzynarodową. Rozmawiał Paweł Wala

FILAR SPÓŁDZIELCZOŚCI 2017- NOMINACJA

Nowa siedziba – te same wartości

Spółdzielnie mieszkaniowe tak jak każdy podmiot gospodarczy muszą dostosowywać się do aktualnej sytuacji na rynku. O konsekwencji w działaniu i uwzględnianiu nawet najmniejszych potrzeb mieszkańców z prezes SML-W „Energetyk” z Wrocławia, Marią Nowak, rozmawia Michał Pomarański.

Nieustannie prowadzą Państwo działania termomodernizacyjne swoich zasobów. Czym wyróżniają się na tle innych spółdzielni? Głównie tym, że skutecznie pozyskujemy na nie środki zewnętrzne. Potrafimy przygotować odpowiednią dokumentację, która pozytywnie przechodzi opiniowanie odpowiednich organów. Do tego potrzebne są jednak sprawne i doświadczone służby techniczne, a tego niektórym spółdzielniom brakuje. Obserwując listy ubiegających się o dotację spółdzielni, łatwo zauważyć, że tylko niewielki odsetek spełnia warunki na etapie przygotowania wniosku o dofinansowanie. Nam się to udaje, właśnie dzięki specjalistom, którymi dysponujemy. Obecnie aplikujemy o przyznanie środków uniijnych na termomodernizację sześciu budynków w ramach Konkursu nr PO/S/1.3.2/1/2016 dla Poddziałania 1.3.2 Wspieranie efektywności energetycznej w sektorze mieszkaniowym programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 ukierunkowanego na poprawę efektywności energetycznej budynków wielorodzinnych. Do 10 września 2017 r. jest przewidywany termin do podpisania umów – przewidujemy około 6 mln zł dotacji. Warto o tym mówić głośno, aby zachęcić innych spółdzielców, dopóki taka możliwość istnieje, dlatego na ostatnim Kongresie w Lublinie zachęcałam do aktywności uczestników konferencji mieszkaniowej.

Jak jeszcze udaje się obniżyć koszty ponoszone przez mieszkańców? Sposobów jest wiele. Ostatnio udało nam się pozyskać korzystniejsze stawki dostawy gazu. Do tej pory mieszkańcy mieli zróżnicowane ta-

ryfy, teraz te koszty będą znacznie niższe. Natomiast oszczędności można szukać wszędzie, np. planując odpowiednio tereny zielone w naszych zasobach. Różne rodzaje nasadzeń generują różne koszty utrzymania – czasem w ciągu miesiąca trzeba zapłacić nawet 30 tys. zł za koszenie trawy. Dlatego staram się przekonywać mieszkańców do rozwiązań, które oprócz walorów estetycznych spełnią też kryteria eko-



Doświadczenie i konsekwencja w działaniu zostały dostrzeżone i nagrodzone podczas IV PKP

nomiczne. W ostatnich latach ograniczaliśmy też zużycie energii biernej poprzez montowanie falowników, za co otrzymaliśmy białe certyfikaty i częściowy zwrot poniesionych nakładów. Inwestycje w działania energooszczędne przynoszą wymienne korzyści – za ostatnie działania, zwrot w postaci wspomnianych certyfikatów może wynieść nawet pół miliona złotych.

Czy Energetyk będzie w najbliższym czasie inwestował w nowe budynki? Dysponujemy terenami, na których na razie nie możemy budować, ale staramy się, żeby to zmienić.

Naszym najważniejszym planem inwestycyjnym jest nowa siedziba, ponieważ starą przy ul. Powstańców Śląskich musieliśmy opuścić po orzeczeniu sądu. 28 października 2016 r. naszą odwieczną, bo już od 55 lat, siedzibę przyznał Sąd w całości współwłaścicielowi, który nabył udziały raptem 10 lat temu. Mimo zasądzonej spłaty, tym orzeczeniem członkowie spółdzielni nie tylko zostali pozbawieni prawa do korzystania z pożytków, ale również zostali narażeni na obowiązek ponoszenia dodatkowych kosztów na finansowanie najmu obecnej siedziby. Po orzeczeniu Sądu I instancji, legła w grzechach myśl o przeznaczeniu powierzchni najmowanej w Galerii Pilzyckiej na

zorganizowanie oczekiwanych przez naszych mieszkańców usług medycznych. Z troski o dobro mieszkańców oraz dobro spółdzielni, zarząd podjął decyzję o złożeniu apelacji. Dziś tymczasowo zajmujemy lokale, które docelowo miały służyć naszym mieszkańcom jako punkt świadczenia usług medycznych. Nasi mieszkańcy to w dużej mierze ludzie starsi, którzy potrzebują takiej placówki blisko domu. Przy mierzamy się również do budowy garaży wielokondygnacyjnych, bo widzimy, że jest na nie duże zapotrzebowanie.

Respektowanie zdania mieszkańców, wsłuchiwanie się w głos lokalnej społeczności to coś, co odróżnia spółdzielczość od deweloperów. Czy nie utrudnia to jednak codziennej pracy? Na pewno sprawia, że praca w spółdzielczości jest większym wyzwaniem. Ale na tym polega spółdzielczość – to jest majątek tych ludzi, a my nim zarządzamy. Robimy to w taki sposób, aby utrzymywać go w jak najlepszym stanie, najwyższej wartości i ograniczać wydatki, spełniać zmieniające się warunki prawne i rozwijać jego funkcjonalność. Nie zawsze nasze pomysły i inicjatywy spotykają się z entuzjazmem mieszkańców. Do niektórych musimy ich bardzo długo przekonywać i udowadniać słuszność naszych propozycji. Czasem musimy ustąpić. Ostatnio chcieliśmy przenieść niektóre ławki, ze względu na zmiany wprowadzane na jednym z terenów zielonych. Jeden z mieszkańców zaoponował, argumentując, że siada na tej ławce od 40 lat. Potwierdziliśmy tę historię, ławka została na swoim miejscu. To tylko jeden z przykładów, ale pokazuje, na czym w dużej mierze polega współpraca z mieszkańcami naszej spółdzielni. Słuchamy i rozumiemy się nawzajem. Dla osób niepełnosprawnych mieszkających w budynkach, do których wchodzi się po schodach, zakupiliśmy schodolazy. Pozyskujemy środki od sponsorów na urządzenia do ćwiczeń na powietrzu – nie tylko te standardowe dla osób zdrowych i sprawnych, ale również takie, na których mogą ćwiczyć osoby po różnych urazach, dopiero powracające do sprawności ruchowej. Dbamy o swoich mieszkańców pod każdym względem. ■